

Damian Gil*

Recenzja książki: Ewa Kruk, *Skarga oskarżycielska jako przejaw realizacji prawa do oskarżenia uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym*, Lublin 2016, Wydawnictwo UMCS, ss.411

Skargowy model procesu karnego to problematyka fundamentalna, wciąż aktualna i niestety doświadczona kolejnymi nowelizacjami Kodeksu postępowania karnego. Recenzowana książka podejmuje temat ważny i wymagający szerokiego opracowania, nie tylko na płaszczyźnie doktrynalnej, ale przede wszystkim istotny dla praktyki. Jest to rozprawa z zakresu postępowania karnego, traktująca o skardze oskarżycielskiej, która w myśl art. 14 § 1 k.p.k. determinuje wszczęcie postępowania sądowego. W pierwszych zdaniach monografii Autorka wskazuje, że „Celem niniejszej pracy jest zobrazowanie obecnego stanu aktu oskarżenia i jego surogatów. Tezą badawczą jest ustalenie, czy w obecnym kształcie prawnym instytucje te w sposób prawidłowy służą realizacji jednej z podstawowych funkcji procesowych, a mianowicie funkcji oskarżycielskiej”. Monografia Ewy Kruk jest pierwszą pozycją, która rzetelnie i dogłębnie opisuje skargę oskarżycielską jako przejaw realizacji prawa do oskarżenia uprawnionego oskarżyciela. Po przeszło czterdziestu latach od wydania monografii – „*Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*”, autorstwa S. Stachowiaka (Poznań 1975), ukazała się pozycja, która aktualizuje te ważne zagadnienia i przede wszystkim porusza kwestie nowe lub też ocenia zmiany, które pod rządami k.p.k. z 1997 r. wpłynęły na wykładnię i stosowanie tych instytucji procesu karnego. Należy także podkreślić, że książka powstawała w szczególnym czasie dla polskiej procedury karnej,

* Doktor nauk prawnych, Adiunkt, Katolicki Uniwersytet Lubelski.

spowitej obszernymi nowelizacjami z 27 września 2013 r., 20 lutego 2015 r. i 11 marca 2016 r.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, których systematyka jest dla czytelnika właściwym sposobem odkrycia tych ważnych, złożonych i interesujących zagadnień polskiego procesu karnego. Rozdział pierwszy Autorka nazwała „Skarga oskarżycielska a zasady procesowe”. Zasadnicze rozważania rozpoczyna od realizacji prawa oskarżonego do sądu. Podzielić należy pogląd, że „Nie można mówić o oskarżonym tam, gdzie nie ma oskarżenia. Oskarżenie jest przywilejem, ale też obowiązkiem wyspecjalizowanych instytucji państwa, a wszędzie tam, gdzie dopuszcza to obowiązujące prawo, również innych uprawnionych oskarżycieli” (s.31). To może oczywiste stwierdzenie Autorki, uświadamia czytelnikowi jak fundamentalne znaczenie ma sporządzenie, doręczenie i zapoznanie się ze skargą uprawnionego oskarżyciela. Na kolejnych stronach występuje odniesienie do zasad: skargowości, kontrydiktoryjności i legalizmu, które ściśle łączą się z tezą badawczą i celem monografii. Na uwagę zasługuje część nt. „Oskarżenie a funkcja ochrony interesu publicznego”, w której Autorka wyraźnie twierdzi, że prokurator występujący jako rzecznik interesu społecznego nie jest stroną, zatem nie może przypisywać sobie innych uprawnień, niż te o których wyraźnie stanowi ustawa (s.50). Jeżeli zrezygnuje ze swoich uprawnień w trybie art. 14 § 2 k.p.k., zostaje automatycznie zwolniony z czynności *stricte* oskarżycielskich (s.51). Ewa Kruk gruntownie bada także zmiany z września 2013 r. i marca 2016 r., które miały istotny wpływ na omawiane zagadnienie. Kolejne rozważania dotyczą skargi oskarżycielskiej jako przesłanki procesowej oraz ważnej problematyce, którą przedstawiła w części – „Granice aktu oskarżenia a granice sądowego rozpoznania sprawy”. Z akceptacją należy się odnieść do twierdzenia, że „granice sądowego rozpoznania sprawy są obszarem objętym badaniem sądu w kontekście okoliczności wymienionych w art. 2 § 1 pkt 1 i są pojęciem węższym od pojęcia granic procesu karnego” (s.58).

W kolejnej części Autorka prezentuje rodzaje i funkcje skarg oskarżycielskich. Posługuje się znanymi dotąd podziałami na akty oskarżenia zwyczajne, szczególne, prywatne, prokuratorskie, nieprokuratorskie oraz wyróżnia tzw. surogaty aktu oskarżenia. Nowym terminem użytym w książce jest „*namiaszka aktu oskarżenia*”, do której zalicza wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 336 k.p.k.) i wniosek prokuratora o umorzenie postępowania karnego połączony z wnioskiem o zastosowanie środków zabezpieczających (art. 324 k.p.k.) (s.69). Rzeczywiście wnioski te nie sposób zaliczyć do suroga-

tów aktu oskarżenia, natomiast nie budzi wątpliwości, że inicjują one postępowanie sądowe. W mojej ocenie lepszym terminem byłoby pojęcie „skargi zastępczej” lub „wniosku zastępczego”, które semantycznie wskazywałyby na fakt respektowania zasady skargowości, z uwzględnieniem osobliwego charakteru skargi.

Trzeci rozdział traktuje o zwykłym akcie oskarżenia i jego elementach składowych. Ciekawe i zarazem nowatorskie są rozważania nt. języka aktu oskarżenia (s.89-93). Autorka trafnie zauważa, że „akt oskarżenia musi spełniać funkcję informacyjną, czego nie da się osiągnąć, brnąć w nazbyt hermetyczne i niezrozumiałe w swej warstwie językowej rozważania” (s. 92-93). Ewa Kruk skrupulatnie opisuje wymogi formalne aktu oskarżenia, o czym świadczą m.in. rozważania o podpisie oskarżyciela (s. 122-127) oraz nt. wniosku o zaniechanie wezwania niektórych świadków (s. 131-132).

Osobną część poświęcono problematyce uproszczonych aktów oskarżenia i surogatów aktu oskarżenia. Początkowe wywody stanowią wprowadzenie do rozważań, które Autorka pogłębiła w rozdziałach VII – IX monografii. Na uwagę zasługuje dogłębna analiza problematyki surogatów aktu oskarżenia, połączona z oceną zmian wprowadzonych nowelizacjami z września 2013 r. i marca 2016 r.

W kolejnym rozdziale, Autorka prezentuje czynności procesowe mające za swój przedmiot akt oskarżenia i inne skargi oskarżycielskie. Dużo uwagi poświęca wstępnej kontroli aktu oskarżenia, którą uważa za „jeden z ważniejszych środków służących sprawności postępowania” (s.196). Stawia ponadto interesujące pytanie – „Co począć jednak z aktem składanym w sytuacji, o której mowa w art. 337 § 3 k.p.k.?” (s. 204). Odpowiedź Autorki należy traktować jako pogłębioną wykładnię systemową i celowościową przepisu – „Wydaje się, że prezes sądu powinien poddać go ponownej ocenie w trybie art. 337 § 1 k.p.k., gdyż – wbrew stanowczemu brzmieniu § 3 tego przepisu – nie ma wcale gwarancji, że oskarżyciel podszedł poważnie do narzuconego mu obowiązku. Za takim rozwiązaniem przemawia dodatkowo fakt, że przedmiotem dalszych czynności prezesa sądu lub referendarza, działających w trybie art. 338 § 1 k.p.k., może być tylko akt oskarżenia „odpowiadający warunkom formalnym”. Nie może być więc mowy o próbie doręczenia odpisu aktu oskarżenia oskarżonemu bez wcześniejszego sprawdzenia, czy wydane wcześniej zarządzenie prezesa sądu zostało przez oskarżyciela wykonane w zadawalający sposób” (s. 204-205). W końcowej części rozdziału, przedmiotem badań uczyniła nową instytucję prezentacji zarzutów oskarżenia na rozprawie głównej. Trafnie podnosi, że „brak alternatywy wobec „zwięzłego

przedstawienia zarzutów oskarżenia” powoduje, że strony obecne na rozprawie nie mają dziś możliwości wnioskowania o przeprowadzenie tej czynności w inny sposób niż ten, który nakazuje art. 385 § 1 k.p.k.” (s. 229).

Następnie przechodzi do omówienia ważnego problemu praktycznego, którym jest przedmiotowe rozszerzenie oskarżenia na rozprawie. Autorka uważa, że „możliwość rozszerzenia oskarżenia na rozprawie głównej jest emanacją tego samego prawa do oskarżenia, które skutkuje sporządzeniem i wniesieniem aktu oskarżenia na podstawie art. 331 § 1 lub 2 k.p.k.” oraz że instytucja z art. 398 § 1 k.p.k. „daje oskarżycielowi możliwość adekwatnego reagowania na zmienioną sytuację procesową” (s. 232). Podzielając pogląd Ewy Kruk, warto podkreślić, że pomimo licznych zmian w rozdziale 40 i 45 k.p.k., omawiana regulacja nie była przedmiotem nowelizacji. Trafne wydaje się spostrzeżenie, że „wskazanie w art. 398 § 1 k.p.k., że sąd „może” rozpoznać rozszerzony zarzut, nie oznacza dowolności. Sąd ma bowiem obowiązek rozpoznania nowego oskarżenia, tak jak ma obowiązek rozpoznania każdego innego oskarżenia w przypadku jego wniesienia przez uprawnionego oskarżyciela i spełnienia określonych kryteriów formalnych przez wniesioną przez niego skargę” (s. 241).

Kluczowy z punktu widzenia przedmiotu opracowania jest rozdział siódmy monografii. Prawo oskarżyciela publicznego do dysponowania skargą oskarżycielską stanowi fundamentalne uprawnienie w procesie kontradyktoryjnym, od 1 lipca 2015 r. połączone z legitymacją oskarżyciela publicznego do cofnięcia aktu oskarżenia (art. 14 § 2 k.p.k.). Na skutek tej nowelizacji oskarżyciel nie traci władztwa nad skargą, ale jak słusznie podkreśla Autorka „cofnięcie świadczy bowiem niezbitcie o odzyskaniu tego władztwa aż do czasu zakończenia przewodu sądowego przed sądem I instancji” (s. 254). Ewa Kruk słusznie twierdzi, że „odwołanie oświadczenia o cofnięciu aktu oskarżenia przez przyzmat oskarżyciela publicznego nie jest sprzeczne z zakazem ujętym w zd. 3 § 2 art. 14 k.p.k., gdyż nie dokona się tu „ponowne wniesienie aktu oskarżenia przeciwko tej samej osobie, a samo postępowanie toczyć się będzie nadal na podstawie poprzedniej skargi” (s. 262).

Rozdział ósmy traktuje o realizacji prawa do oskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego. Ten obszerny rozdział (47 stron tekstu) dotyczy nader ważnych praw pokrzywdzonego, dzięki którym może aktywnie uczestniczyć w procesie i wpływać na ostateczne rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej. Podzielam pogląd Autorki, że przy ograniczeniu liczby oskarżycieli posiłkowych, pisemne stanowisko pokrzywdzonego (art. 56 § 4 k.p.k.) „trudno

jednak uznać za satysfakcjonujące lub ekwiwalentne z prawem do oskarżenia oraz konstytucyjnym prawem do sądu. Ustawa nie ogranicza treści tego stanowiska, ale uczciwie trzeba zaznaczyć, że waga takiej wypowiedzi nie jest znaczna” (s.275). W kontekście dysponowania skargą przez uprawnionego oskarżyciela, słusznie zaznaczono, że „pokrzywdzony wobec niedopełnienia czynności poprzedzających wniesienie skargi nie stał się podmiotem „uprawnionym” do oskarżenia. Z uwagi na naturę okoliczności wymienionych w art. 55 § 1 k.p.k. „brak” ten nie może zostać uzupełniony”.(s. 303).

W ostatniej części przedstawiono problematykę realizacji prawa do oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego. Autorka w bardzo przystępny sposób prezentuje kluczowe problemy związane z realizacją uprawnień pokrzywdzonego, w sprawach o przestępstwa, które zasadniczo nie są w kręgu zainteresowania organów ścigania. Ocena polskich regulacji, połączona z odniesieniem do regulacji niemieckiego StPO, stanowi „klamrę” spinającą rozważania o realizacji uprawnień oskarżycielskich w polskim procesie karnym.

Opracowanie Ewy Kruk imponuje bogactwem przemyśleń i opiera się na dość obszernej bazie źródłowej. Książka jest pieczołowicie udokumentowana, Autorka zawsze stara się rzetelnie i właściwie przedstawić poszczególne tezy badawcze. Podsumowując należy stwierdzić, że monografia Ewy Kruk stanowi ważny głos w dyskusji o modelu polskiego procesu karnego, w niełatwym dla tej gałęzi prawa okresie.